

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26-go MARCA 1939 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 85

Niemcy żądają rozbrojenia Litwy

Posel niemiecki w Kownie złożył notę rządowi litewskiemu. Litwa odrzuciła żądania Rzeszy

Kowno, 25 marca.

Dzisiaj posel niemiecki w Kownie dr. Zechlin miał złożyć notę rządu niemieckiego.

DOMAGAJĄC SIĘ ZAPRZESTANIA AKCJI NA RZECZ FUNDUSZU ZBROJENIOWEGO.

która jest rzekomo skierowana przeciwko Rzeszy i która ma pozostawać w rażącej sprzeczności z duchem art. 4 układu niemiecko-litewskiego, mówiącego o nieużywaniu przemocy w stosunkach wzajemnych pomiędzy Rzeszą a Litwą.

Min. Urbszys, jak twierdza koła polityczne.

MIAŁ ODRZUCIĆ NOTE NIEMIEC wskazując na to, że akcja funduszu zbrojeniowego ma na celu przede wszystkim wzmocnienie obrony wolności i niepodległości państwa litewskiego.

Paryż, 25 marca.

Wiadomość o złożeniu przez posła niemieckiego w Kownie noty, w której Rzesza domaga się od Litwy **ZREDUKOWANIA ILOŚCI WOJSKA** wywołała wielkie wrazenie.

W kołach politycznych twierdzą, że Niemcy dążą do całkowitego rozbrojenia Litwy, aby unieвозмоić państwu temu jakakolwiek obronę na wypadek agresji.

Królewiec, 25 marca.

(PAT) Do Kłajpedy przybyła, składająca się z 6-ciu jednostek **FLOTYLLA ŁÓDZI PODWODNYCH** Weddigen wraz z okrętem macierzystym „Donau“.

Kowno, 25 marca.

(PAT) Z Kłajpedy do Kowna mimo koniecznego dotychczas połączenia telefonicznego napływają liczne wiadomości. Przywożą je przede wszystkim uchodźcy oraz specjali wystawcy pism kowieńskich. Prasa donosi o **ARESztowaniach WŚRÓD Litwinów.**

na nawet wśród Niemców, zwolenników autonomii.

Utworzono w Kłajpedzie obóz kon-Szwajcarii zabezpieczające swe granice

Bern, 25 marca

(PAT) Donoszą urzędowo, że szwajcarska rada związkowa wydała zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie granic. Zarządzenia te, podobne do poprzednich we wrześniu ub. r., polegają na podminowaniu posterunków granicznych i wzmocnieniu placówek ochrony pogranicza.

centracynny. Zwłaszcza liczne aresztowania odbywają się wśród członków litewskiego związku strzelców, oraz wśród członków litewskiej organizacji młodzieżowej „Santara“. Aresztowania

odbywają się według listy, przygotowanej już z góry. Niektórzy z działaczy litewskich narazie aresztowani zostali już zwolnieni. Żydzi nadal masowo opuszczają Kłajpedę.

Ryga, 25 marca.

(PAT) Do Rygi przybyło bardzo wielu uchodźców z kraju kłajpedzkiego przeważnie Żydów. Wszelkie hotele i pensjonaty są przepełnione.

Mussolini wygłosi dziś mowę, w której określi dalszą politykę Italii

Czy dojdzie do porozumienia pomiędzy Włochami a Francją

Rzym, 25 marca.

(Pat) — Jutro, z okazji 20-iej rocznicy założenia faszystowskich związków walki czynnej, spodziewana jest mowa Mussoliniego. Mowę tę wygłosi szef rządu do faszystów i tłumów publiczności na sejmie olimpijskim, położonym na Forum Mussoliniego.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekują na mowę tę koła francuskie. Przypominają one, że od ostatniej genueskiej mowy Mussoliniego (maj 1938), która przerwała rozmowy francusko-włoskie z powodu kwestii hiszpańskiej, zaszło wiele zmian. Najważniejsza z tych

zmian, zdaniem kół francuskich, polega na tym, że wojna domowa na półwyspie Pirenejskim została właściwie zakończona zwycięstwem obozu narodowego oraz że rząd narodowy gen. Franco został oficjalnie uznany przez Francję.

Londyn, 25 marca.

Prasa angielska jednoznacznie informuje dziś, że w ostatnich 24 godzinach szanse porozumienia włosko-francuskiego znacznie wzrosły.

Szczególnie duże znaczenie przypisuje się 20-minutowej rozmowie ambasadora Francji Francois Ponceta z włoskim następcą tronu ks. Umberto. Rozmo-

wa ta miała być prowadzona w tonie b. przyjaznym

„Daily Express“ donosi, że mimo wszystko, niedzielna mowa Mussoliniego będzie bardzo ostra. Niemniej jednak już w przyszłym tygodniu, rozpocząć się mają w Rzymie rokowania na podstawie znanych już żądań włoskich, dotyczących ułatwień w Dżibutti, kanale Sueskim, pewnych praw dla Włochów w Tunisie oraz odstąpienia akcji kolei do Addis Abeby.

Londyn, 25 marca.

(Pat) — Jutrzejszą mową Mussoliniego oczekiwana jest w Londynie z żywym zainteresowaniem. Reuter donosi, że na jutrzejsze uroczystości w Rzymie otrzymał zaproszenie cały korpus dyplomatyczny, co wskazuje, iż mowa Mussoliniego będzie również poświęcona sprawom zagranicznym.

Zastępca

POWAŻNYCH ZAGRANICZNYCH FIRM NA POLSKĘ, wyjeżdża na stałe do Brazylii i chętnie obejmie przedstawicielstwa firm polskich branży tekstylno-manufakturowej, na Brazylię. — Oflerty składać w Biurze Ogłoszeń „Larum“, Warszawa, Królewska 1 sub „Eksport“.

Przed wizytą min. Becka w Londynie

Ogłoszenie deklaracji mocarstw przeciwko Niemcom zostało odłożone

Londyn, 25 marca.

W angielskich kołach politycznych i dyplomatycznych mówi się, że **SPRAWA UDZIAŁU POLSKI W „WSPÓLNEJ DEKLARACJI“**

została odroczone do przyjazdu min. Becka do Londynu. Po przyjeździe min. Becka omówiony ma być całokształt zagadnień europejskich na tle ostatnich wydarzeń

Paryż, 25 marca.

Koła polityczne żywo zajmują się stanowiskiem Polski wobec angielskiego projektu deklaracji, zwróconej przeciw napastnikom. Sprawa ta będzie nadal przedmiotem konsultacji dyplomatycznych, a wreszcie omówiona będzie w czasie wizyty min. Becka w Londynie.

Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodów rezultatów podróży londyńskiej prezydenta Lebruna i ministra Bonnetta. Nie brak jednak pewnych zastrzeżeń. Dziennik „L'Ordre“ pisze: „Dzień wczorajszy był dobry dla Niemiec, a zły dla demokracji. Zły dla demokracji dlatego, że mimo oświadczeń Chamberlaina, wciąż zwleka się z zajęciem mocnego stanowiska wobec aktów gwałtu ze strony Hitlera“.

Czy Niemcy zaanektują ks. Lichtenstein?

Pogłoski o wkroczeniu wojsk niemieckich zostały zaprzeczone

Wiedeń, 25 marca.

(Pat) — Ze względu na krążące wiadomości o rzekomym wkroczeniu wojsk niemieckich na terytorium księstwa Lichtenstein, oświadczono dziś wieczorem ze strony władz księstwa Lichtenstein dzieńnikarzom zagranicznym na ich zapytanie telefoniczne, że pogłoska ta została zmyślona.

Naduz (Lichtenstein), 25 marca.

(Pat) — Rząd księstwa Lichtenstein komunikuje, że w ub. piątek zebrało się w prywatnym mieszkaniu grono zwolenników unii gospodarczej pomiędzy Lichtensteinem a Rzeszą.

Przed domem zebrał się tłum, który przybrał groźną postawę, wobec czego policja została zmuszona do dokonania szeregu prowizorycznych aresztowań.

THO-RADIA

KREM NA DZIEŃ
KREM NA NOC
POUDRE
THO-RADIA
w 12 kolorach



POMADKA DO UST
w 5 kolorach

Nowość!
krem do pielęgnacji rąk

wyroby w Słowacji
THO-RADIA
rodzajem młodości cery

Delegaci sowieccy przybędą do Warszawy

Warszawa, 25 marca.

W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd do Warszawy kilku przedstawicieli sowieckiego komisariatu dla spraw handlu zagranicznego.

Delegacja wysłana zostanie w celu zbadania ofert złożonych warszawskiemu „Torg-Predstwu” przez polskie firmy handlowe.

Przyjazd delegacji pozostaje w związku z zapowiedzią wzmózonych zakupów ZSRR w Polsce.



TOLEDO

Kto broni Morza Czarnego

Zbrojenia morskie państw bałkańskich

Mało się naogół u nas wie o zbrojeniach morskich państw bałkańskich, które przecież nigdy nie uchodziły i nie uchodzą za potęgę morską. Nie mniej jednak państwa bałkańskie intensywnie pracują nad dozbrojeniem morskim, wykazując wielkie w tej dziedzinie postępy.

Mała Grecja ma dziś 1 krążownik, 1 krążownik do stawiania min, 8 kontrtorpedowców, 11 torpedowców, 6 łodzi podwodnych, 4 małe stawiacze min, 2 polawiacze min, 2 ścigacze torpedowe i kilka mniejszych statków pomocniczych różnego typu. Obecnie w budowie znajdują się 1 kontrtorpedowiec, a 2 statki podwodne są w projekcie.

Rumunia z początkiem roku bieżącego posiadała 4 kontrtorpedowce, 3 torpedowce, 1 łódź podwodna, 4 kanonierki, 7 monitorów rzecznych, 3 statki patrolowe, 7 ścigaczy torpedowych i kilka mniejszych statków pomocniczych. Najbliższy plan przewiduje budowę 2-ech łodzi podwodnych.

Turcja nie wykorzystwała nauki osiągniętej z Wielkiej Wojny. Przypuszczała z pewnością, że w wypadku nowego konfliktu, wystarczy potężna armia i nowo-



ANACOT PASTYLKI
Dra WANDERA

Walki w Słowacji przerwane

Powołanie komisji węgiersko-słowackiej celem ustalenia granicy

Bratysława, 25 marca. (PAT) Jak oficjalnie komunikują, lotnictwo węgierskie dokonało wczoraj przed godz. 17-tą nalotu na miasto Spiska Nowa Wieś. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów typu „Caproni”, które zrzuciły szereg bomb na lotnisko, wywołując tam pożar. Wskutek bombardowania zginęło 6 osób, a wiele odniosło rany. Zarządzono zaraz pogotowie przeciwlotnicze.

W podanym dziś przez radio w Przeszowie komunikacie stwierdza się, że po kontratakach słowackich Węgrzy coineśli się i zajęli nowe pozycje, które

utrzymują. W ostatniej chwili zostały walki wstrzymane i oczekuje się nawiązania pertraktacji między dowództwem węgierskim i słowackim.

Budapeszt, 25 marca. (PAT) Urzędowo komunikują: Rząd słowacki wyraził zgodę na powołanie komisji słowacko-węgierskiej, celem ustalenia granicy słowacko-karpatoruskiej. Delegacja słowacka, w której skład wchodzi podsekretarz stanu M. S. Z. Zvrskovec, gen. Viesť, poseł do parlamentu Hasík i podsekretarz stanu Granatier ma przybyć w poniedziałek do Budapesztu.



Coż to za dziecko?

Jedno z milionów. Zdrowe, właściwie odżywiane i ładne. Pije ono chętnie i dużo

Kawy Słodowej Kneippa

Bratysława, 25 marca. (PAT) Urzędowo ogłaszają: Niemieckie władze wojskowe pozwoliły sobie na czynienie w niektórych przedsięwzięciach zarządzeń na które nie miały prawa. Wskutek interwencji kół rządowych musiał być przywrócony stan w jakim znajdowało się przedsięwzięcie w chwili wkroczenia wojsk niemieckich na terytorium słowackie.

Prasa ogłasza wezwanie by osoby zainteresowane zgłaszały urzędowo wszystkie wypadki bezprawnego postępowania wojsk niemieckich.

Bratysława, 25 marca. (PAT) O godz. 19 min. 50 minister obrony narodowej Czatlósz wygłosił przez radio przemówienie, w którym omówił zatarg słowacko-węgierski, stwierdzając, że zawieszenie broni, jakie zostało zawarte w wyniku pertrak-

tacji dyplomatycznych pomiędzy rządami słowackim a węgierskim zostało dziś naruszone przez Węgrów, którzy podjęli atak na pozycje słowackie w okolicy Stakczyna. Sprowokowani Słowacy podjęli walkę i atak węgierski odparli. Do czasu ukończenia pertraktacji dyplomatycznych wojska słowackie pozostaną na swych pozycjach.

Bratysława, 25 marca. (PAT) O bombardowaniu Nowej Spiskiej Wsi przez lotnictwo węgierskie ogłaszają następujące szczegóły:

Na lotnisko i na przedmieście samoloty węgierskie zrzuciły ok. 20 bomb o wadze 100 do 200 kg. Poza tym ok. 20 bomb spadło na wyżej położone dzielnice miasta. Niektóre bomby nie wybuchły. Zrzucono również kilkadziesiąt dwukilogramowych bomb zapalających. Zabitych zostało 6 osób cywilnych i 6 wojskowych, w tym jeden porucznik.



Togonal

Niemcy zawarły z Holandią układ gospodarczy

Berlin, 25 marca.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Prowadzone tu od 13 b.m. w przyjaznym nastroju niemiecko-holenderskie układy gospodarcze doprowadziły dziś do zupełnego porozumienia. Obie

strony doszły do ukształtowania wzajemnej wymiany towarów na zasadzie uwzględnienia gospodarczych potrzeb obu krajów. Nowy układ wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b. i ważny jest do 30 grudnia 1940 roku.

Trocki wprowadził swego wnuka który znajdował się we Francji

Paryż, 25 marca.

(Pat) — „Paris Soir” podaje wiadomość o uprowadzeniu przez Trockiego jego wnuka, który wychowywał się we Francji. Wnuk Trockiego, 13-letni chłopiec, syn córki Trockiego z pierwszego małżeństwa, która zmarła w Berlinie w 1933 roku, był wychowywany we Francji przez przyjaciółkę zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego, Lwa Sedowa. Trocki zwrócił się z Meksyku do władz francuskich i na drodze prawnej uzyskał odebranie swego wnuka jego opiekunce, z tym jednak, że miał on być

oddany pod opiekę kuratora we Francji. Trocki jednak to przyrzeczenie złamał i przez swoich przyjaciół w Paryżu, wywioził wnuka do Meksyku.

Senatorowie Olchowicz i Ślaski u Pana Premiera

Warszawa, 25 marca.

Dziś, podczas posiedzenia Senatu udali się do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, w imieniu 10 senatorów, senatorowie Olchowicz i Ślaski w sprawie umieszczenia red. Stanisława Mackiewicza w Berezie.

Premier delegację przyjął i udzielił wyjaśnień w tej sprawie.

POMADKI DO UST SZACHA



wane są w Gdyni. Ponadto polska stocznia wojenna ma jak najlepsze widoki rozbudowy.

Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości wszystkie nasze statki wojenne od krążowników począwszy, a na ścigaczach skończywszy — budowane będą w polskiej stoczni.

KINO
EUROPA 2 godziny śmiechu i humoru!
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
AMBASADOR
KRÓLESTWA ŚMIECHU
FERNANDEL
w szampańskiej komedii p. t.:
„KIBIC”
(BARNABE)
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od



Echa incydentu w elektrowni łódzkiej

Interpelacja sen. Sujkowskiej i wyjaśnienie dyrekcji elektrowni

Warszawa, 25 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu sen. Helena Sujkowska wniosła interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców obywateli polskich.

Interpelantka stwierdza, że Paweł Reschke, pracownik elektrowni łódzkiej, został zwolniony z pracy z powodu oburzenia, jakie wywołał wśród pracowników Polaków demonstrowaniem mapy, na której ziemie polskie włączone były do Trzeciej Rzeszy.

Na skutek jednak interwencji konsula niemieckiego, przyjęto go z powrotem.

Obecnie Paweł Reschke ponownie pozwala sobie na prowokacyjne wystąpienia antypolskie, wywołując wzburzenie wśród pracowników Polaków.

Dalej Niemiecki Związek Ludowy pod Białymstokiem wywiesił w swym lokalu mapę, na której Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk wchodzi w skład Trzeciej Rzeszy.

Interpelantka zapytuje, jak minister spraw wewnętrznych zamierza ustosunkować się do podobnych wystąpień Niemców obywateli polskich oraz do zarządu elektrowni łódzkiej, która okazała się tak uległą naciskowi konsula niemieckiego, czym przyczynia się do tłumienia zdrowych odruchów państwowych.

W związku z tą interpelacją elektrownia łódzka prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Przed kilku dniami w elektrowni łódzkiej miał miejsce incydent, na tle nieprzyzwoitego i niedopuszczalnego odezwania się jednego z pracowników,

niejakiego Reschke, Niemca z pochodzenia, na temat obecnej sytuacji politycznej. W związku z tym, rozeszły się pogłoski, że w sprawie Reschkego interweniował w dyrekcji elektrowni konsul niemiecki.

Dyrekcja elektrowni stwierdza, że interwencji konsula niemieckiego w elektrowni nie było. W związku z incydem, jaki miał miejsce, dyrekcja zawiesiła Reschkego w pracy i skierowała przeciwko niemu sprawę do prokuratora

Nowe wybory w Anglii

London, 25 marca

(PAT) Według redaktora dyplomatycznego „Financial Times” rząd brytyjski rzekomo ostatecznie zdecydował się ogłosić przyszłe wybory do parlamentu w listopadzie rb.

PAJĄK I MUCHA

Pomimo, iż Klajpeda oraz traktat rumuński chwilowo przyćmiły lunę, unosząc się jeszcze ze zgliszcz państwa czechosłowackiego, o tamtej sprawie nie można i nie należy zapominać. Jest ona bardzo pedagogiczna.

We wrześniu ubiegłego roku, kiedy toczyła się walka dyplomatyczna o Sudety pod presją milionowych armii niemieckich, wysunęliśmy tezę, że Rzeszy niemieckiej wcale nie chodzi o Sudety ani o sudeckich Niemców. Pisaliśmy wtedy:

— Siły odśrodkowe, nurtujące w Czechosłowacji od chwili jej utworzenia, zostały wprowadzone w ruch i nie udało zatrzymać ich w pedzie. Czechosłowacja pryska w naszych oczach, rozlatuje się, jak drutowany garnek... Niemcy chcą opanować Czechosłowację pod względem politycznym, gospodarczym i wojskowym, chcą z niej uczynić swego wasala. Dopóki Czesi nie zgodzą się na całkowite poddanie się Niemcom, nie będą mieli spokoju. („Republika” z dnia 22 września).

W dniu, kiedy Chamberlain bawił w Bechtersgaden, dnia 16 września ub. roku pisaliśmy:

— „Rzeszy Niemieckiej nie tyle chodzi o Sudety, ile o całą Czechosłowację. Hitler pragnie z całej Czechosłowacji uczynić wasala, a na straży tego wasalstwa stać mają właśnie Niemcy czescy w ramach Czechosłowacji... Hitler pragnie i żąda wyraźnie... dostępu przez zbrataną Czechosłowację do ropy rumuńskiej”.

Mówiliśmy jeszcze wtedy o „zbrataniej” Czechosłowacji i o wasalach, albowiem wówczas nie były jeszcze znane w Europie nowe wynalazki — protektorat. Niemniej jednak tezy nasze sprawdziły się co do joty. Sprawdziło się również to, cośmy mówili o rozkładzie wewnętrznym społeczeństwa czeskiego.

Na ten temat trzeba dodać jeszcze kilka słów. Trzeba przyznać przede wszystkim, że od chwili mobilizacji czeskiej przed 6 miesiącami aż do kornego schylenia głowy przez t. zw. „prezydenta” Hachę przed Hitlerem, zmieniło się bardzo wiele. Obserwatorzy cudzoziemscy, którzy bawili w Czechosłowacji we wrześniu roku ubiegłego stwierdzają zgodnie, że w tych decydujących chwilach Czesi nie okazali ani

szczególnej małoduszności, ani tchórzostwa. Mobilizacja została przeprowadzona sprawnie i gładko. Napięcie uczuć patriotycznych było dość wysokie.

Jeżeli kto zawiódł, to w pierwszym rzędzie ten, który stał najwyżej — Benes, człowiek małoduszny. Gdyby Benes i jego rząd oraz dowództwo naczelne okazały więcej męskiej stanowczości i zaryzykowały — świat straciłby może więcej, aniżeli niepodległość jednego małego państwa, lecz naród czeski uratowałby swój byt historyczny.

Honor Czechosłowacji uronił nie tylko Hacha, ale i Benes. Z chwilą, kiedy oddał los swego kraju w ręce obcych dyplomatów i agentur — rzecz była przesądzona.

Jesteśmy gotowi

„Polska Zbrojna”, organ kół wojskowych, zamieściła na czołowym miejscu swego sobotniego numeru artykuł pod powyższym tytułem, w którym stwierdza:

Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj arcywymowny. My, Polacy, rozumiemy tę wymowę. W związku z tym, stawiamy sprawę jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi do wszelkiej wojny, z każdym, najsilniejszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy. Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizji, ani wyposażenie techniczne, ani czykolwiek tupet. Wierzmy bowiem, że ilość naszych własnych dywizji, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i męska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwy-

demoralizacja Czechosłowacji następowała niestychanie szybko. Naród widział jak codziennie skubano to, co nazywa się niepodległością — codziennie było jej mniej.

Dziś już wszyscy zdają sobie sprawę, kim był Chwałkowski, Beran, Hacha i Syrowy. Wszyscy rozumieją, jaki był stosunek tych panów do Berlina.

Hacha, który posłusznie s a m polecał do stolicy Niemiec, by podpisać kapitulację, a teraz opowiada, że zemdlał w pałacu Hitlera, kiedy właściwie powinien był sobie strzelić w łeb.

Beran, który życzy Hitlerowi osobliście na Hradczynie, miłego pobytu w Pradze.

Syrowy, „generalissimus” czeski, który bierze udział w przyjmowaniu de-

filady niemieckiej w stolicy dawnej Czechosłowacji...

Czyż można wyobrazić sobie obrzydzenie i pogardę Niemców, kiedy rozmawiają z tymi ludźmi?

Tak wygląda sprawa od góry, od wierzchołków zdemoralizowanych i znikczemniałych.

A społeczeństwo czeskie? Gnębione było ciągłymi ustępstwami na rzecz Niemiec. Pod dyktando Berlina wprowadzono porządk i niemieckie. Codziennie coś nowego. Podawano truciznę w formie najsilniejszych dawek antysemityzmu, fałszów, kłamstw i kalendarium. W ten sposób z dnia na dzień słabła odporność narodu czeskiego, aż doszło do tego co stało się przed kilkoma dniami.

Tak jak Czesi nie zakończył jeszcze swego niepodległego bytu żaden naród w historii. Śmierć państwa jest zjawiskiem o największym wymiarze tragicznym, ale tylko pod warunkiem, że moment tej śmierci rozbrzyśnie honorem. Aby umierać bez honoru trzeba mieć nie tylko poczucie własnej bezsily, ale i własnej bezwartości.

Nie wiemy, oczywiście, co nam przyniosą nowe epoki w historii — może jeszcze kiedyś fala niemiecka spłynie z ziem czeskich i morawskich, i naród ów przywrócony zostanie do samodzielnego bytu.

Ale jakież kolory wypisze na swych sztandarach, jakie tarcze herbowe postawi na straży swych serc, jeśli zagubił honor i godność w roku Pańskim 1939?

Co powiedzą wychowawcy nowego przyszłego państwa swoim obywatelom? Czego nauczy się przyszły żołnierz czeski o umieraniu za ojczyznę, jeśli przodkowie jego taką zostawili mu tradycję, jakiej jesteśmy dzisiaj świadkami?

Waga tych imponderabiliów, w których wychował swoją armię i swój naród Józef Piłsudski, jest tak olbrzymia, że nie przeważa jej całe złoto czeskiego banku narodowego i wszystkie papierowe marki niemieckie, płacone w Czechosłowacji...

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Holandia nie ugnie się przed żadnym naciskiem

Haga, 25 marca.

(PAT) Dziennik „De Niederlander” nalega na przyspieszenie wykonania prac, mających na celu ochronę granic Holandii bez względu na koszty. Pisząc m. inn.:

„Nigdy żaden minister holenderski nie uda się do obcej stolicy by prosić o „protekcję” wojsk tego kraju, a gdy-

by kiedykolwiek znalazł się człowiek zdolny do takiego czynu, jesteśmy przekonani, iż powracając, znalazłby on granice zamknięte. Oto dlatego wszelkie zarządzenia, które zostaną wydane celem zabezpieczenia naszej niepodległości, winny wykazywać nieugiętą wolę Holandii przeciwstawienia sily gwałtowni”.

Katastrofa finansowa Niemiec

Bony zamiast pieniędzy. — Nowe obciążenia podatkowe. — Deficyt budżetowy zwiększa się Schacht wezwany z urlopu do Berlina

Berlin, 25 marca. (Pat) — Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Rzeszy Reinhardt, udzieli następujących informacji w sprawie nowego planu finansowego Rzeszy: Mimo stałego wzrostu wpływów podatkowych, które zwiększyły się z 6.800 miln. RM. w r. 1933 do 17.500 miln. RM. w r. 1938 — nadzwyczajne wydatki państwowe nie mogą znaleźć całkowitego pokrycia w drodze normalnych wpływów budżetowych. Stosowana ostatnio metoda pokrywania wydatków z drodze kolejnych pożyczek, nie może być stosowana w dalszym ciągu, zważywszy na ciągły wzrost obciążenia budżetu z tytułu obsługi długów. — Z tego względu rząd Rzeszy powziął decyzję **ZMIANY FINANSOWANIA WYDATKÓW NADZWYCZAJNYCH.** Będą one mianowicie pokrywane nie w drodze pożyczek, lecz przy pomocy specjalnych bonów podatkowych, które nie będą oprocentowane. Nowe bony będą dwóch rodzajów. Bony pierwszej kategorii będą dopuszczalne do spłaty podatków i cel w 7 miesięcy po ich emisji, przyczem będą przyjmowane przez kasy państwowe, narównie z gotówką po minimalnym kursie. —

Bony kategorii drugiej **BĘDĄ PRZYJMOWANE PRZEZ KASY PAŃSTWOWE DOPIERO W 37 MIESIĘCY PO ICH EMISJI** z premią ponad kurs nominalny w wysokości 12 proc. Obie kategorie bonów będą trafiły do obiegu w sposób następujący: gminy, koleje, poczty, autostrady i inne instytucje, mające osobowość prawną, będą miały prawo uiszczania należności za dokonane zamówienia w 40 proc. nowymi bonami podatkowymi, które będą im dostarczone przez Ministerstwo Finansów. Dostawcy wspomnianych instytucyj z kolei będą mieli prawo do uiszczania 40 proc. swych zobowiązań wobec swoich dostawców bonami podatkowymi. Jedynym ograniczeniem jest suma 500 RM., poniżej której rachunki będą musiały być uiszczane całkowicie w gotówce. Min. Reinhardt zaznaczył, że przejście na nową metodę finansowania wydatków spowoduje przejściowy **DEFICYT W KASIE PAŃSTWOWEJ**, który zostanie pokryty dodatkowym podatkiem dochodowym oraz w drodze oszczędności administracyjnych. Nowy plan finansowania, obowiązujący również b. Austrię i kraj Sudecki, wejdzie w życie z dniem 1 maja r. b.

Londyn, 25 marca. „Daily Mail“ przynosi z Berlina sensacyjną wiadomość, że marsz. Goering odwołał b. prezydenta Reichsbanku dr. Schachta z urlopu i polecił mu objąć na nowo kierownictwo Reichsbanku. Dr. Schacht niezwłocznie **POWRÓCIŁ Z ZURYCHU**, gdzie przebywał do ostatnich dwóch tygodni. Waszyngton, 25 marca. (Pat) — Agencja Havasa donosi z Wa-

szingtonu, że wedle obliczeń departamentu handlu, 72 proc. importu Rzeszy do Stanów Zjednoczonych zostanie obciążone dodatkową opłatą w wysokości 25 proc. nałożoną w wyniku aneksji Czech przez Niemcy. Zaznaczyć należy, że już w roku 1938 obroty między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi wykazały gwałtowny spadek. — Import z Niemiec do USA. z 92,5 miln. dol. spadł w ub. roku do 64,5 miln. dol.

Kandydaci na fotel prezydenta we Francji

Prez. Lebrun odmówił kandydowania poraz drugi Paryż, 25 marca (PAT) „L'Intransigeant“ podaje, iż prezydent Lebrun, na którego niektóre kręgi polityczne wywierały nacisk, by ogłosił powtórnie swą kandydaturę na prezydenta republiki, oświadczył, iż stanowczo odrzuca tego rodzaju propozycje. Z otoczenia prezydenta Lebrun jak nisz „L'Intransigeant“, oświadczyło, iż prezydent Lebrun uważa powtórny jego wybór za niezgodny nie tyle z literą, ile z duchem konstytucji francuskiej. Również marsz. Petain, obecny ambasador Francji w Burgos, którego kan-

dydaturę niektóre czynniki wysunęły, jako symbol zjednoczenia narodu w obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej, dał znać z Burgos swym przyjaciołom, iż stanowczo odmawia stawiania jego kandydatury na zgromadzeniu narodowym w Wersalu. Wobec tego w chwili obecnej zgłoszonych jest oficjalnie 5-ciu kandydatów a mianowicie: b. przewodniczący Izby Deputowanych Fernand Bouisson, senator Justin Godard, b. kilkakrotny minister marynarki, deputowany z Korsyki Francois Pietri, obecny minister rolnictwa sen. Queuille i sen. Henri Roy.

Ultimatum gen. Franco do rządu w Madrycie

Żąda on kapitulacji stolicy w ciągu 48 godzin Rzym, 25 marca (PAT) Dzienniki w korespondencji z Burgos, podając zaprzeczenie urzędu prasowego rządu narodowego, dotyczący wiadomości o przybyciu do Burgos parlamentarzysty z Madrytu, powtarzają jednakże pogłoski, według których gen. Franco miał oświadczyć przedstawicielom junty madryckiej, iż żąda bezwarunkowego poddania Madrytu w ciągu 48 godzin, grożąc w przeciwnym razie rozpoczęciem ofensywy. Parlamentarzyści, według tychże pogłosek, powrócili do Madrytu i jak przypuszczają Burgos komitet obrony narodowej prowadzi się na poddanie Madrytu. (PAT) Ogłoszono tu komunikat następujący: W ślad za decyzją Anglii zwró-

cenia Hiszpanii narodowej znajdującego się w Gibraltarze kontrtorpedowca „Jose Luis Diaz“ nadeszły wiadomości, że rząd francuski postanowił zwrócić Hiszpanii narodowej wszystkie okręty wchodzące w skład eskadry hiszpańskiej, która schroniła się w porcie Bizerty.

27 osób ofiarą lawiny

Tuluza, 25 marca. (Pat) — Ofiarą wczorajszej lawiny w pobliżu jeziora Isour padło 27 zabitych i 23 rannych. Akcja ratunkowa trwa. — Lawina uszkodziła również warsztaty przemysłstwa pirenejskiego, położone na znacznej wysokości. Warsztaty zostały odcięte od świata. Robotnicy posiadają odpowiedni zapas żywności. Wysłano ratowników z żywnością, którzy będą usiłowali dostrzec do odciętych warsztatów



Sądziła, że sukienka Jasi jest biała...

..dopóki nie porównała jej z praną w Radionie koszulką wuja Piotra!

Zwykle środki do prania nie spełniają należycie swego zadania: usuwają jedynie powierzchowny brud, nie naruszając tego, który wniknął głęboko w tkaninę. Inaczej jest z Radionem. Przy gotowaniu białizny w Radionie miliony drobnych pęcherzyków tlenu przenikają na wskroś tkaninę i dzięki temu usuwają rzeczywiście cały brud. Zupełnie wolna od brudu jest tylko białizna prana w Radionie.

RADION pierze białiznę na wskroś **RADION** sam pierze!
Wyrób Schicht-Lever S.A.

Walka z antysemityzmem we Francji

Co zawierać będzie dekret premiera Daladiera

Paryż, 25 marca. (PAT) Minister sprawiedliwości Marchandeaun opracował dekret prasowy, który ma być przedłożony na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Posiedzenie to, wedle ostatnich wiadomości, odbędzie się ma nie w poniedziałek, lecz we wtorek. Dekret ten, który jest już z góry przedmiotem krytyki niektórych kręgów lewicowych, chcących upatrywać w nim pewne skrepowanie wolności prasy, przewidywać ma przede wszystkim ochronę szefów rządów zagranicznych na wzór wydanego swego czasu dekretu o ochronie głów państw obcych. Dalej dekret prasowy przewidywać ma **UKRÓCENIE PROPAGANDY ANTYSEMICKIEJ** oraz uniemożliwienie w prasie francuskiej wszelkiego rodzaju akcji propagandowych, finansowych z funduszy za-

granicznych. Paryż, 25 marca. W artykule p. t. „Przeciw antysemityzmowi“ Jean Nocher podnosi w „Oeuvre“, że na bulwarach paryskich widać i słychać ostatnio coraz więcej osobników, ofiarujących orzechodniom pewne pisma, których jedynym celem jest sianie nienawiści w szeregach narodu francuskiego. Są oni — pisze Nocher — zawsze „anti“ w stosunku do czegokolwiek, głównie jednak są oni antysemitcy. Propagandę swoją uprawiają w charakterystycznej formie, propagandę, która w innych krajach dała znane już rezultaty. W chwili, gdy wobec niebezpieczeństwa wojny musimy dać wzór solidarności, przychodzi **CI NIBY-NACJONALIŚCI I PROWOKUJA DO POGROMÓW.** Niebezpieczeństwo jest tym większe,

że elaboraty te są oparte na zasadach rasizmu. Jasno widać z tych płodów, że ich „autorzy“ nie mieli nawet dość czasu, aby je przetłumaczyć na dobry język francuski. Nie chodzi tylko o pogwałcenie praw człowieka, ale nadto o zamach na jedność kolektywu narodowego. Parlament powinien uchwalić przedłożony mu projekt ustawy deputowanego Alberta Rigala **PRZECIWKO PROPAGANDZIE PODZEGAWCZEJ.** Dziś podlegacie napadają na Żydów, jutro będzie kolej na katolików. Jest obowiązkiem państwa bronić nie tylko jednostek, lecz także kolektywów, i także zespołów mniejszościowych. Parlament holenderski już w maju 1934 r. uchwalił ustawę karną w sprawie podżegania jednego odłamku ludności przeciwko drugiemu. Francja powinna pójść za tym przykładem.

Czy lekarz musi być brutalny

w stosunku do „ubezpieczonych” pacjentów? — Manowce krańcowych koncepcyj. — Nie można leczyć perswazją i zaklęciami. — Chory też ma nerwy. — Kto jest lekarzem społecznym?

Kto zaczyna pani dr. Zofia Karasiówna? Czytelniczki „Wiadomości Literackich” potrafią na to pytanie odpowiedzieć długo i szeroko. Otóż pani doktor jest lekarzem ubezpieczalni w Suchej, jest lekarzem par excellence społecznym, jest osobą dzielną, rzetelną i sumienną, posiada wiedzę i doświadczenie.

Dla czego akurat czytelniczki „Wiado-

Podobne tezy wynikają również pośrednio z pamiętników samej dr. Karasiówny.

Inni znów, traktując lekarzy, jak kapłanów, którzy obowiązani są nieść ukojenie i ulgę człowiekowi cierpiącemu, wpadają w krańcowość przeciwną, żądając od lekarzy, by, broń Boże, nie sprawiali chorym bólu i by leczyli przy pomocy... perswazji lub zaklęć, jak jacyś cudotwórcy i święci...

Wydaje się przeto, że dyskusja zeszała na manowce krańcowości. Zatarła się bowiem w polemice granica między twardą i stanowczą postawą lekarza, który musi niekiedy przełamywać energicznie opór ciemnych, upartych i zaborzonych pacjentów, a... zbyt czynną, wręcz psychopatyczną brutalnością, peszając i obrażając chorego.

Trzeba przecież dużego wysiłku woli, wielkiego zaufania do wiedzy wogóle, by przemóc w sobie lęk przed nożem chirurga i świadomie pójść na stół operacyjny. Branie ciemnego pacjenta za „mordę” jest może często środkiem koniecznym, ale nie musi być uważany za środek najbardziej właściwy i celowy.

Gdy lekarze usprawiedliwiają swoją brutalność napięciem nerwów, poczuciem odpowiedzialności za życie człowieka i stanem jakiejś mistycznej ekstazy podczas operacji, to przecież każdy chory, poddając się zabiegowi, jest najmniej zdenerwowany i zaniepokojony swoim własnym losem, który powierzył w ręce lekarza.

Tę niemal pochwałę brutalności, jaka wieje z wywodów dr. Skoreckiego i poprzednich obrońców dr. Karasiówny jakże łatwo mogą wziąć do siebie inni lekarze, nie chirurgi, nie działający w „misticznym posłannictwie” i nie stojący w danej chwili na straży zagrożonego życia ludzkiego, ale ci zwykli, bardzo przeciętni panowie doktorzy „kasowi” i „domowi”, którzy swój ubogi lekospis gotowi od razu wzbogacić odpowiednią listą wyrazów, pełnych wigoru i krzepy, denerwujących i tak już na rozmaite próby nerwów wystawionych pacjentów.

To też — prawda leży pośrodku.

Są oczywiście chwile i sytuacje, gdy energiczny aż do brutalności lekarz tylko dzięki temu właśnie — ratuje życie ludzkie, i jest naturalnie w tych wypadkach całkowicie usprawiedliwiony, jesteśmy jednak bardzo dalecy od tego, by brutalność uznać niemal za... cnotę zawodową lekarza!

Zaczęliśmy od pytania — kto zaczyna dr. Zofia Karasiówna. Do tylu informacji o tej zacharowanej i niewątpliwie wielce zasłużonej lekarce chcielibyśmy dodać jeszcze jedno: pani dr. Karasiówna jest napewno tak dalece dzielnym i rozumiejącym swe obowiązki doktorem, że niewątpliwie nie pragnie by ci, co bronią jej pozycji, przyczynić się mieli do wprowadzenia brutalności jako nieodzownego pierwiastka w stosunku lekarza ubezpieczalni społecznej z jego pacjentem.

Jeszcze jedna mała uwaga. Lekarze ubezpieczalni społecznej, mówiąc o sobie

KREM
PUDER
BOURJOIS



Soir de Paris

nazywają się „lekarzami społecznymi”. Sam stosunek służbowy z ubezpieczalnią, jeszcze do tego tytułu nie upoważnia. Nie każdy bowiem lekarz ubezpieczalni społecznej jest już lekarzem społecznym, choć każdy powinien nim być.

G.



Wiek to fraszka

główna rzecz to samopoczucie. A nasze samopoczucie jest doskonałe, od kiedy na śniadanie pijemy Ovomaltynę.

Ovomaltyna łatwostrawny koncentrat odżywczo-witaminowy, to prawdziwe źródło sił i energii.

OVOMALTINE

omości Literackich” tak wiele wiedzą o tej pani?

Oto ZUS. rozpisal konkurs na pamiętniki lekarzy ubezpieczalni. Wpłynęło bardzo wiele prac i nagrodę na tym konkursie otrzymała właśnie pani doktor Karasiówna z Suchej.

Czytaliśmy w „Wiadomościach” urywki z pamiętników dr. Karasiówny, pisał o tych pamiętnikach również p. Melchior Wańkowicz, jeden z członków jury, które przyznało nagrodę p. dr. Karasiównie.

Okazuje się, że oponowano przeciwko tej laureatce w łonie sądu konkursowego dla tego przede wszystkim, że wyraża się w swej pracy językiem bardzo drastycznym, za bardzo przypominającym Rabelais.

Wańkowicz w rezultacie zwyciężył.

Pamiętniki wyszły drukiem, książka jest do nabycia w każdej księgarni i teraz dopiero posypały się przeciwko pani dr. Karasiównie zarzuty. O ile tamte, w łonie jury były tylko natury formalnej, dotyczyły jej języka i doboru wyrazów, o tyle te nowe — były już poważniejsze, bo natury merytorycznej. Poczęto lekarce z Suchej zarzucać, że nie tylko jest powiedzmy... niesalonowa w tym, co pisze, ale że jest brutalna jako człowiek i jako lekarz.

Na ten znów temat — o brutalności lekarzy — wywiązała się obszerna dyskusja. Ostatnio zabrał głos na łamach „Wiadomości Literackich” dr. Tadeusz Skorecki.

Tezy dr. Skoreckiego możnaby w ten sposób streścić: lekarze są brutalni i brutalni być muszą. Pracują bowiem w niesłychanym napięciu nerwów, ponoszą ogromną odpowiedzialność za życie człowieka, a spełniając swe obowiązki, jakby w ekstazie poświęcenia, spotykają się często z krańcową ciemnotą i głupotą ludzką. Są zresztą brutalni nie tylko wobec swych pacjentów, ale i wobec siebie nawzajem.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nowy przymus kanalizacyjny obejmuje 147 posesyj. — Opłaty za leczenie w szpitalach łódzkich. — Miejski samochód-karawan

Onegdaj wieczorem odbyło się, pod przewodnictwem wiceprez. Walczaka, trzecie z kolei posiedzenie kolegium magistratu, na którym rozpatrzono szereg spraw gospodarczych.

W pierwszym rzędzie zajęto się sprawą wprowadzenia nowego przymusu kanalizacyjnego, ponieważ część kanałów, których budowę ukończono, może już być oddana do użytku publicznego. Postanowiono z dniem 1 kwietnia r. b. ogłosić przymus kanalizacyjny na następujących ulicach: Karolewskiej od Towarowej do Kwiecistej, Kwiecistej od Karolewskiej do granicy miasta, Kątnej od Wólczajskiej do Nowo-Pańskiej, Rembelskiego, Wołowej, Nowo-obywatelskiej od Rejtana, Obywatelskiej do Nowo-obywatelskiej do granicy miasta, Piotrkowskiej od nr. 284 i 307 do Pabjanickiej, Wólczajskiej od Pieknej do Pabjanickiej, Bednarskiej od Unickiej do Pabjanickiej i Zacisze od Południowej. Postanowiono wezwać właścicieli nieruchomości, przylegających do wyżej wymienionych ulic do skanalizowania swych nieruchomości w terminie jednego roku t. j. do 1 kwietnia 1940. Jest to już ósmy przymus kanalizacyjny z I serii robót prowadzonych w Łodzi. Obejmuje on ogółem 257 domów. Ponieważ z tej liczby 100 domów nie nadaje się do skanalizowania, a raczej do rozbioru, a 10 jest już skanalizowanych, przymus obejmie właściwie 147 posesyj.

Z kolei rozpatrzono sprawę opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich. Postanowiono ustalić następujące opłaty: za leczenie dzieci zagrożonych gruźlicą w prewen-

torium w Łagiewnikach — zł. 2.50 dziennie, za chorych wewnątrz w Radogoszcu — zł. 6 dziennie, za chorych chirurgicznych — zł. 7, w szpitalu św.



Józefa za chorego wewnątrz — zł. 7.50, chirurgicznie — zł. 8.50, w szpitalu Marii Magdaleny — zł. 4 dziennie, w szpitalu św. Teresy — zł. 6 dziennie, w szpitalu św. Antoniego — zł. 6 dziennie, w sanatorium miejskim dla chorych gruźliczych w Choinach — zł. 5.50 dziennie i w sanatorium dla pierśsiowo-chorych w Łagiewnikach — zł. 5.50.

Równocześnie postanowiono pobierać za chorych, leczących się na choroby zakaźne, opłatę w wysokości 85 proc. opłat zasadniczych. Opłaty te obowiązują będą po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia powyższej uchwały w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim.

Następnie postanowiono zakupić ka-

rawan-samochód dla przewożenia zwłok zmarłych najuboższych mieszkańców Łodzi. Dotychczas przewożenie zmarłych odbywa się karawanem konnym, niekiedy z jednego krańca miasta na drugi. Transportacja taka trwa zbyt długo. Towarzyszący zmarłemu orszak musi w tym wypadku chodzić niekiedy wiele kilometrów. Często się zdarza, że zmarły nie posiada rodziny ani znajomych, a w tych wypadkach transportacja bez orszaku czyni przygnębiające i przykre wrażenie. Samochód-karawan posiadać będzie, oprócz miejsca na trumnie, również 10 miejsc dla towarzyszących zmarłemu członków rodziny oraz miejsca dla osoby duchownej i kościelnego z krzyżem.

Z kolei magistrat postanowił cofnąć z dnem 1 kwietnia samodzielność oddziału aprowizacji przy wydziale przedsiębierstwa miejskich i podporządkować ten oddział naczelnikowi wydziału przedsiębiorstw.

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, posiedzenie zamknięto.

Awanse w starostwie grodzkim

P. minister spraw wewnętrznych za mianował p. mgr. Henryka Szyke referendarzem w VIII stopniu służbowym, mgr. Wojciezaka Zygmunta, referendarzem w VIII grupie uposażeniowej, Pioszka Józefa do IX grupy, Grzebieńniaka Zenona do X grupy i woźnego Brzozowskiego Juliana do XI grupy uposażeniowej.

Powyższe awanse wchodzi w życie z dniem 31 marca r. b.

Niezapomniana bohaterka filmu „ZALEDWIE WCZORAJ” w wielkiej, fascynującej kreacji, w najnowszym filmie

MARGARET SULLAVAN

„LISTY Z POLA BITWY”

Następny przebój Kina „EUROPA”

Dziś przemawia P. Prezydent Rzplitej z okazji zbliżającego się otwarcia Światowej Wystawy w N. Jorku. — 200 milj. ludzi słuchać będzie tej mowy

Dziś, dn. 26 marca, przemówi przez radio Pan Prezydent Rzeczypospolitej w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Światowej Wystawy w Nowym Jorku, na terenie których Polska zbudowała piękny i okazały pawilon. Począwszy od dn. 1 stycznia r. b. połączone koncerty radiowe Stanów Zjednoczonych A. P. transmitują przemówienia głów państwa poszczególnych narodów całego nieomal świata. W związku z organizacją tych transmisji objeżdżają różne kraje specjaliści delegacji Światowej Wystawy w Nowym Jorku. Do Polski przybył p. Robert S. Wood, który już organizował tego rodzaju transmisje z Finlandii, Irlandii, Danii, Szwecji, Rosji, Rumunii, Turcji, Norwegii, Jugosławii, Italii i Węgier. Wydatki związane z opłatą za kable i połączenia między kilkuset stacjami amerykańskimi wynoszą tygodniowo 100 tysięcy dolarów. Według obliczeń organizatorów tych transmisji przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysłucha nie mniej jak 200 milionów słuchaczy, przy czym podkreślić należy, że prasa amerykańska drukuje in extenso przemówienia głów państw, nadawane przez radio.

Trzy potężne koncerty radiowe amerykańskie, a mianowicie: NBC, CBC, MBS — dysponują razem 342 rozgłośnikami, które wspólnie, jak dotychczas, nadawały tylko przemówienia prezydenta Roosevelta, a obecnie nadają przemówienia królów i prezydentów tych państw, które biorą udział w Światowej Wystawie.

Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się dn. 30 kwietnia t. i. w dniu 150-ej rocznicy objęcia prezydentury przez znakomitego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Washingtona. W tegorocznych Światowych Targach biorą udział 63 narodowości. Na olbrzymich terenach wybudowano całe miasto, składające się z wspaniałych pawilonów, w których zebrane będzie

wszystko, co najgodniej reprezentuje dorobek kulturalny i gospodarczy wszystkich narodów. Wystawa zakrojona jest na ogromną skalę, a koszt jej zorganizowania wynosi 150 milionów dolarów. Niedzielną audycja Polskiego Radia

o godz. 19.30 w czasie której przemówi Pan Prezydent i: P. prof. dr. I. Mościcki odda propagandzie polskiej nieocenioną usługę, gdyż głos Włodarczyka Rzeczypospolitej dotrze na fali eteru do setek milionów obywateli różnych krajów.

„Very Well”

WODA KWIATOWA o świeżym orzeźwiającym i trwałym zapachu sporządzona z oryginalnych angielskich olejków.

Na marginesie

Pupile i wydziedziczeni

Często obserwuję w parkach łódzkich bawiące się dzieci. Jedne z nich wesołe, roześmiane, napełniają aleje gwarem wesołych głosów. Pod okiem niani i guwernantek bawią się bez troski, biegają, skaczą, a potem zżajane zasiadają do zasłużonego posiłku. I tu często dochodzi do poważnych zatargów.

Elegancki berbec w żaden sposób nie chce się dać namówić do zjedzenia świeżutkiej, rumianej bułeczki z masłem. Z krzykiem i płaczem domaga się czekoladki, ciastka lub piernika. Po bezskutecznych namowach niania rezygnuje, a bułka wędruje do... kosza na odpadki. Jest jednak inny rodzaj dzieci. Błede, wychudłe, nędznie odziane, siedzą cichutko na ławkach i oczy utyły beznamiętnie w przestrzeń. Im nikt nie proponuje bułeczki, dla nich rodzice nie zawsze nawet mają kawałek chleba. Z zadróżką patrzą na swych rówieśników, a w serduszkach rośnie żal do życia, budzi się uczucie krzywdy i upokorzenia. Rumienią się porównując swoje łachmany ze schludnymi ubrankami innych dzieci — wiedzą, że jest bardzo, bardzo wiele rzeczy dla nich niedostępnych dziś. A jutro? Nie, one nie wierzą już w lepsze jutro, od lat najmłodszych uczą się zwątpienia.

Nad tym faktem nie można przejść do porządku. Przecież w latach dziecińczy kształtuje się charakter przyszłego obywatela, obrońcy Ojczyzny. Nie możemy dopuścić do tego, by z dzieci bezrobotnych wyrosli ludzie zgorzkniali, smutni, obojętni na wszystko. Akcją pomocy dziecku muszą się zainteresować wszyscy bez wyjątku, bo jest to przecie zagadnienie o charakterze państwowym.

Nie możemy pozwolić na to, by rosła w sercu dziecka gorycz, by targal nim żal do świata i ludzi.

Zbliża się Wielkanoc.

Kiedyż właśnie, jak, nie w okresie uroczystych świąt, najboleśniej odczuwa dziecko swą krzywdę?

Smutnymi oczami patrzy dziecko na oświetlone rzeszście okna sąsiada, w którego domu gości radość. Z oczu dziecka płyną łzy.

Nie pozwólmy, by dziecko bezrobotnego w radosny dzień Zmarłychwstania piałkało, dajmy mu również odczuć radość święta.

Nie wymaga to z naszej strony wielkich ofiar. Niech tylko każdy z nas złoży drobny chociaż datkę na „Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych”.



WIELKI WALC „CASINO”

Największe wydarzenie na przestrzeni dzieł kinematografii!
już jutro w kinie

Amerykańskie dziwolągi prawne

Niezwykłe wyroki, sprzeczne z naszym pojęciem logiki

Na T. Garlanda napadł bandyta i podczas szamotaniny z nim skaleczył go w palec. Nadbiegł policjant i zaarrestował napastnika. Garland zaś udał się do domu i opatrzył palec. Po paru dniach rana zaczęła się jatrzyć. Doktor zawyrokoował, że trzeba palec amputować, Garland jednak nie zgodził się na to. Następnym tego była gangrena i w dwa tygodnie Garland umarł. Napastnik został oskarżony przez prokuratora o morderstwo.

Czy napastnik jest winien morderstwa i powinien za nie ponieść karę?

Anna Mohr cierpiała na uszy. Szczególnie dokuczalo jej prawe ucho. Specjalista lekarz zalecał operację. Anna Mohr była pewna, że będzie operowane prawe ucho. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się potem, że operowano lewe. Chirurg wyjaśnił jej, że przed rozpoczęciem operacji zbadał oba uszy i doszedł do wniosku, że lewe ucho bardziej wymagało operacji, niż prawe. Mimo to pacjentka zaskarżyła

chirurga do sądu i zażądała wysokiego odszkodowania. Czy miała rację?

Zdawało by się, że dla rozstrzygnięcia tych spraw wystarczy zwykła logika, że znajomość prawa nie jest tutaj konieczna. A jednak...

Amerykańskie sądy zawyrokowały w następujący sposób:

W sprawie palca. Napastnik jest winien morderstwa na osobie Garlanda. Decyduje fakt, że zadana przez napastnika rana była przyczyną śmierci Garlanda.

W sprawie ucha. Chirurg zawinił i musiał zapłacić Annie Mohr 14.000 dolarów za przeprowadzenie operacji, na którą nie posiadał zgody pacjentki. Jeżeli nie było konieczności ratowania życia operowanej wobec nagłego niebezpieczeństwa powinien był chirurg obudzić ją i zapytać o zgodę. W przeciwnym wypadku jest on winien przyznania rany i musiał za to ponieść odpowiedzialność.

Pracujesz, zarabiasz — podziel się z bezrobotnym!

W KAŻDYM MIESZKANIU WŁASNY SAFES dostarcza Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn Karol Zinke, Łódź. Przejazd 16. Tel. 224-19.

Paczki żywnościowe na święta

Odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia „Nosen Lechem”, na którym opracowano plan rozdawnictwa paczek żywnościowych na nadchodzące święta wielkanocne. W roku ubiegłym z akcji tej korzystało 1700 rodzin. Obecnie postanowiono zwiększyć liczbę rodzin i na ten cel przeprowadzić akcję zbiorczą. Na czele komisji zbiorczej stanęli: adw. Wajcman, Józef Glass, J. Lewsztajn, dyr. Rabinowicz oraz komitet pań. Na czele kierownictwa całej akcji stanął mgr. Balberszski.

Codziennie używanie kremu biologicznego

zapewnia piękną i zdrową cerę!

NOWE MODELE BIUSTONOSZY i całości (patent) na sezon wiosenno-letni poleca „DIVO” PIOTRKOWSKA 114 tel. 118-91.

Za zatajenie majątku u 6 mies. więzienia i 300 zł. grzywny

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Izrael Radogoski, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 309, oskarżony o składanie fałszywych zeznań.

Chodziło mianowicie o złożenie zeznań majątkowych w pewnej sprawie, toczącej się w sądzie grodzkim. Mimo, że Radogoski zeznał wówczas pod przysięgą, zataił fakt posiadania majątku w wysokości 5000 złotych.

Sąd okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny. (t)

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charem za (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), J. Zajaczkiewicz i S-ka (Plac Boerner) Z. Gorczycki (Przejazd 59) M. Fpsztaju — (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przedzalmiana 75), E. Szlindenbuch (Srebrzyńska 68).

